

Motywacja dziecka – to ma sens!

„Każde dziecko rodzi się z naturalną motywacją do samorozwoju: chce odkrywać i poznawać świat, nabywać nowe kompetencje i umiejętności.”

(fragment z książki: „Dodaj mi skrzydeł. Jak rozwijać u dzieci motywację wewnętrzną?” J.Steinke-Kalemba)

Dzieci tak jak dorośli potrzebują motywacji do działania i mierzenia się z trudnościami. Metody motywowania uczniów do działania w dzisiejszych czasach to trudny, ale bardzo ważny i potrzebny temat. Te oparte na „kiju i marchewce” stosowane przez doświadczonych nauczycieli, niejednokrotnie zawodzą i nie przynoszą oczekiwanych efektów. „Prawdziwa motywacja to nie próba sił i pokazania, kto tu rządzi. To spotkanie na parkiecie, a nie spotkanie na ringu” - jak pisze J. Steinke-Kalembka,.

Istnieją dwa sposoby motywacji - zewnętrzna i wewnętrzna. Najsilniejszym bodźcem do nauki jest motywacja wewnętrzna, dzięki której dziecko podejmuje działania z własnej woli, z ciekawości, z chęci. Motywacja wewnętrzna szanuje autonomię, opiera się na współpracy nauczyciel – dziecko oraz na akceptacji.

Motywacja płynąca z zewnątrz polega przede wszystkim na stosowaniu kar, nagród, zachęt czy nacisków. Ich zadaniem jest nakłonienie dziecka do określonego zachowania czy postępowania. Nie da się uniknąć systemu kar i nagród w edukacji. Jest to wpisane w funkcjonowanie placówek, w których na co dzień przebywają grupy uczniów wraz z nauczycielami.

Jak sprawić, żeby dzieci „chciały chcieć?” Jak wyjść naprzeciw oczekiwaniom współczesnych uczniów, aby rozbudzić w nich potrzebę uczenia się?

Powinniśmy zacząć od motywowania swoim przykładem, zbudowania przyjaznej atmosfery, walki z nudą i rutyną. Sposób nauczania w dzisiejszym świecie musi być interesujący i zaskakujący. Nauka nie powinna kojarzyć się tylko ze żmudnym ślęceniem nad książkami, ćwiczeniami mi i tzw. „kserówkami”. Powinna stać się bardzo twórczym, ciekawym i pełnym wyzwań procesem.

Dzieci w przedszkolu i młodszym wieku szkolnym wybierają to co sprawia im radość

i przyjemność, to co je intryguje i zaciekawia. Często też na ich chęć działania wpływają słowa zachęty: „Bardzo dobrze!”, „Wspaniale!”, „Rzeczywiście, dała/eś z siebie wszystko!”, „Fantastycznie!” „Jestem dumna z tego jak dziś pracujesz !”, „Spisała/eś się na medal”! „Kapitalnie, radzisz sobie coraz lepiej.!”

Dzieci czują, że je lubimy, szanujemy i nagradzamy ich wysiłek!

Niezwykle istotne jest ustalenie zasad wspólnego funkcjonowania. Warto zapisać i stosować np. klasowy kodeks zachowania .Ważne jest by był on wypracowany razem z uczniami. Ustalamy formy wzmacniania zachowań pozytywnych, ale też określamy następstwa zachowań negatywnych, mając na uwadze, że kara ma uczyć a nie krzywdzić! Dzieci zachowują się lepiej wtedy, gdy czują się lepiej! Dziecko, które czuje się lubiane i akceptowane, traktuje nauczyciela jak autorytet, dlatego dzięki temu łatwiej wpłynąć jest mu na dziecięcą postawę i zmotywować do działania. Dla dziecka nie ma nic gorszego niż przypięcie mu „łatki” gorszego, głupszego. Jeśli robi to nauczyciel, uczucie jest tym bardziej bolesne. A przecież zależy nam na wychowaniu człowieka, który będzie miał wysokie poczucie własnej wartości .Wiara w siebie to najlepszy kapitał. Zestresowane, pozbawione pewności siebie dziecko w zasadzie niczego się nie nauczy, a nawet najmniejsza przeszkoda będzie wywoływała u niego frustrację, zniechęcenie, poczucie porażki.

Dziecko powinno zrozumieć, po co w ogóle musi się uczyć. Trzeba przystępnie wyjaśnić mu, do czego przydaje się wiedza. Uczeń powinien mieć świadomość, że edukacja jest bardzo praktyczna i czyni nasze życie lepszym i łatwiejszym. Możemy również opowiedzieć dziecku o tym, że szkoła pozwoli mu stać się w przyszłości kimś, kim chce być.

Tak więc motywacja jest jednym z najważniejszych elementów życia każdego człowieka. Dotyczy nie tylko szkoły czy przedszkola, ale całego funkcjonowania dziecka w dorosłym życiu.

Małgorzata Dunaj-Baczewska

Nauczyciel konsultant CEN w Białymstoku